



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 20 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 124.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rub., kwartalnie 1 rub. 50 kop.
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odosłaniem do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 stronie i bród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

19 maja. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Na północ od Ypern, na wschodnim wybrzeżu kanału, walki przybierają przebieg dla nas korzystny.

Na południe od Neuve Chapelle, po silnym ogniu artyleryjskim, podjęli Anglicy, w pojedynczych miejscach nowe ataki. Odparto je wszędzie.

Na wyzniesiu Loreto, wzięto kilka rowów nieprzyjacielskich i zdobyto przytem dwa karabiny maszynowe. Złamał się silny atak francuski, przeciw południowej części Neuve Chapelle w ogniu naszym, z największymi stratami dla nieprzyjaciela.

W Bois de Prêtres, próbowali Francuzi o północy wycieczki, lecz ogień artylerji naszej wstrzymał ich.

Z terenu wschodniego.

Z linii Lagory—Framenburg wyłoniły się wczoraj większe siły nieprzyjacielskie.

Na północ i na południe od Niemna walki trwają w dalszym ciągu.

Z terenu południowo-wschodniego.

Rosjanie próbowali wczoraj powstrzymać kontratakem dalszy marsz wojsk naszych, które przeszły San (na północ od Przemysła). Wszystkie ataki te rozbiły się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Dywizja, składająca się z hanowerczyków i oldenburczyków, w ostatnich dwóch dniach podczas walk o przejście przez San wzięła 7000 jeńców a także zdobyła cztery działka i dwadzieścia osiem karabinów maszynowych.

Między Pilicą a górną Wisłą a także na południowy wschód od Przemysła walki trwają.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Zaprzeczenie.

RZYM, 19-go maja. (T. B. W.) Agencja „Stefanigo“ donosi:

Wiadomość, ogłoszona w kilku gazetach, o rzekomym epizodzie między Cesarzem Wilhelmem a ambasadorem Boffati, jest pozbawiona wszelkich podstaw. Naodwrot, Cesarz okazał ambasadorowi niemieckiemu największą uprzejmość.

W sprawie przesyłki gazet.

BERLIN, 19 maja. Organ urzędowy pocztowego urzędu Rzeszy donosi:

Niemieckie urzędy pocztowe w Polsce rosyjskiej w Kaliszu, Bendzinie, Częstochowie, Kole, Koninie,

Łodzi, Pabjanicach, Sieradzu i Włocławku biorą udział odtąd w przesyłce pocztowej gazet niemieckich i czasopism dla władz niemieckich, znajdujących się w Polsce rosyjskiej i ich rodzin.

Przesyłka stosuje się we wszystkich punktach podług przepisów obowiązujących dla przesyłki dzienników niemieckich, wychodzących w głębi kraju.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 18 maja.

Na froncie dardaneelskim nie zaszły wczoraj zmiany.

Na morzu okręty nieprzyjacielskie ostrzeliwały z daleka i bezskutecznie baterje nasze, ustawione u wejścia do cieśniny morskiej.

Pocik trafił pancernik „Albion“.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-iej stronie.)

Pomoc dla Królestwa.

Komisja austriackiego komitetu pomocowego dla obsadzonych przez austro-węgierskie wojska obszarów Królestwa Polskiego, złożona z prezydenta komitetu wykonawczego ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezydenta hr. Ludwika Szechenyiego i sekretarza komitetu Fiandra, zawiadza w czasie od 16 do 28 kwietnia wszystkie terytoria Polski, pozostające pod zarządkiem austro-węgierskim, aby na miejscu zbadać położenie gospodarcze ludności cywilnej i stwierdziwszy, w których dystryktach środki żywności dla ludności nie wysarczają aż do nowych zbiorów, rozpocząć potem wczas sprowadzanie z neutralnej zagranicy środków żywności przy pomocy komitetu Rockefellera i rozdzielanie ich.

Komisja naprzód udała się do głównej kwatery, gdzie przyjęli ją arcyksiążę Fryderyk oraz następcę tronu. Obaj arcyksiążęta byli o położeniu gospodarczym ludności cywilnej w Polsce doskonale poinformowani i okazali najgorętsze zainteresowania dla akcji komitetu.

W ciągu podróży po wszystkich 7 okręgach, pozostających pod zarządkiem austriackim, komisja wszędzie stykała się z organami zarządu wojskowego i z wybitnymi reprezentantami ludności wszystkich zawodów i wyznań.

Dzięki życzliwości wszystkich komend wojskowych komisja miała sposobność przekonać się o tem, że austro-węgierski zarząd wojskowy w każdym kierunku, czy to, gdy idzie o zasiewy, czy o zaopatrzenie ludności w środki żywności, jak najgoręcej zajmuje się ludnością i wszędzie ma jej interes na oku.

Jest jasnym, że kilkakrotne przemarsze wielkich armji i połączone z tem rekwizycje także nie pozostały bez wpływu na stan zapasów żywności w okręgach zreszła zamożnych. Zwłaszcza w tych okręgach, gdzie przeżawa przemysł i górnictwo, panuje wśród ludności nędza. Mimo, że zarząd wojskowy czyni wszystko, co możliwe, aby przez wyrównanie zapasów w poszczególnych okręgach nędzę tę aalagodzić, trzeba się przecie z tem li-

czyć, że zapasów tych, im bardziej zbliża się czas nowych zbiorów, tem więcej będzie ubywało i nędza się wzmoże.

Ponieważ nie jest możliwym odbierać austro-węgierskiej ludności środki żywności dla niej nieodzowne, koniecznym jest, żeby przy pomocy komitetu amerykańskiego jak najrychlej sprowadzić środki żywności z zagranicy do Polski, które będą naturalnie użyte tylko dla ludności cywilnej. W tym kierunku rokowania są w toku i jest nadzieja, że wkrótce doprowadzą one do pomyślnego wyniku.

Dla złagodzenia chwilowej nędzy komitet, w myśl otrzymanego upoważnienia, nabył przeszło 100 wagonów ziemniaków w Królestwie Polskiem do bezpłatnego rozdawania.

Liczne dary, jakie napłynęły na ten cel z Austrii i Węgier zarówno do domu bankowego Rotschilda, jak do komitetu samego, dowodzą, jak żywe panuje zainteresowanie tą akcją zapomogową.

Z prasy polskiej.

W sprawie robót za granicą.

Pisze włocławski „Dziennik Powszechny“:

W każdym razie ci, co nie mają roboty na miejscu, powinni się poważnie zastanowić nad tem, czy nie lepiej jechać tam, gdzie dają pracę i płacą za nią, zamiast oglądać się na jałmużnę, której zabraknąć może i w dodatku marnować czas, sprawność do pracy, jednym słowem gnąć w bezczynności. Według nas bezczynność jest w skutkach bardzo szkodliwa, z czego obecnie wielu nawet sprawy sobie nie zdaje. O warunkach dowiedzieć się można w biurze pośrednictwa pracy. Lekko myśląc tego traktować nie można, ani też liczyć się z tem lub owem gadaniem, ale zbadać rzecz całą bezstronnie i nie kierować się uprzedzeniem tylko rozsądkiem.

W odpowiedzi Rusofilom.

W „Dzienniku Powszechnym“, redagowanym przez ks. Żaka we Włocławku, czytamy:

„Nie radzimy z każdą sprawą czekać na powrót „naszych“, gdyż kozak żaden na nahajce nie przyniesie dla dziecka ani elementarza, a tembardziej szkoły nawet całe wojsko nie urządzi. Właśnie teraz powinniśmy dowiedzieć, że umiemy się rzadzić i myśleć o przyszłości. Wstyd wielki oglądać się tylko na przymus i wzdychać do dawniejszej niezastudzonej niewoli. Pragniemy wszyscy jak najszybszego zakończenia wojny, ale nie powrotu dawnych stosunków. Marne byśmy sobie wystawili świadectwo, gdybyśmy tylko wzdychali i oczekiwali dawniejszych czasów i dawniejszych rządów. Po zakończonej wojnie musi być inaczej; tej samej obroży nie pozwolimy sobie nałożyć wtenczas, gdy czynami wykazemy, że na nią nie zasługujemy“.

Z ziemi polskich.

Król Saski na Jasnej Górze.

Z Częstochowy

W niedzielę wieczorem przybył do naszego miasta w powrocie z placu boju Król Saski.

Wczoraj około godz. 8 rano przed klasztorem Jasnogórskim uszykowała się warta

honorowa wojsk niemieckich w celu powitania Króla Saskiego. Około godz. 8 i pół rano przybyła świta, a w pół godziny potem przybył samochodem Król Saski Fryderyk August.

Przybycia Króla oczekiwał u głównych wrót klasztoru Ojciec Romuald w towarzystwie Ojca Piotra i Ojca Wincentego.

Towarzyszący Osobie Królewskiej generał Höfelly przedstawił Królowi Ojca Romualda, jako zastępcę przeora, poczem Król udał się do wielkiego Kościoła, gdzie podziwiał piękność struktury i zachwycał się otwartem oraz świeżo odnowionym i odświeżonym z rusztowania sufitem.

Z wielkiego Kościoła Król przeszedł do Kaplicy Matki Boskiej, którą zwiedził szczegółowo, poczem wyraził chęć wysłuchania Mszy S-tej i ukląkł na przygotowanym dla niego kłęczniku okrytym karmazynowem sukniem. Mszę S-tą odprawił O. Romuald podczas której Król cały czas klęczał.

O. Romuald wręczył królowi na pamiątkę obraz Matki Boskiej malowany na drzewie cyprysowem. Przejawczy obraz, Król ucałował go, poczem udał się na dalsze zwiedzanie pamiątek Jasnogórskich i do skarbca.

Nagromadzone w skarbu kosztowności oglądał Król drobiazgowo i najdłużej zatrzymał się przed pamiątkami po swych przodkach Saskich.

Ze skarbcza Dostojny Gość udał się na balkon zewnętrzny Klasztoru i napawał się ztamtąd rozległym widokiem okolicy.

Z balkonu O. Romuald przeprowadził Króla do biblioteki klasztornej. Król obejrzał znajdujące się tam cenne rękopisy oraz podziwiał piękne stoły, szafy i futerały, w których przechowywują się książki, poczem podpisał się w księdze pamiątkowej.

Po zwiedzeniu biblioteki, Król przeszedł przez salę rycerską do refektarza, gdzie był ze szczerą i staropolską gościnnością podejmowany winem i ciastem.

Obszedłszy wały i obejrzawszy Stację Męki Pańskiej dłuta rzeźbiarza Welońskiego. Dostojny Gość udał się przez bramę Stanisława Augusta i Lubomirskich piechotę na miasto. Do bramy odprowadził Go o. Romuald wraz z o. Piotrem i o. Wincentym i pożegnał Go słowami: „Niech Bóg prowadzi“.

Król dziękował O. Romualdowi za serdeczne przyjęcie.

W ciągu obecnej wojny Jasna Góra gościła już następujące Osoby Panujące: W grudniu zwiedził Jasną Górę brat Króla Saskiego, książę Jerzy, dnia 2 lutego Następca tronu austriackiego Arcyksiążę Karol Ferdynand, w dniu 6 marca Cesarz Niemiecki Wilhelm.

Ostatnim monarchą, który zwiedzał Klasztor Jasnogórski przed wybuchem obecnej wojny był Cesarz Mikołaj I, który bawił tu w roku 1856.

W Poniedziałek w południe odjechał Król Saski pociągami dworskimi do Niemiec.

„Ochra“ we Lwowie.

„Ochra“ we Lwowie, jak donoszą drogą poufną, rozwija wielką działalność. Aresztowania są na porządku dziennym. Między innymi uwięziono przed kilku tygodniami adwokata dra Jana Pierackiego. Ochra wysłedziła, że dr. Pieracki otrzymał jakiś list nieocenzurowany w drodze prywatnej. Gdy komisja śledcza zjawiała się w jego mieszkaniu, dr. Pieracki bez wezwania sam złożył bezzwłocznie ów list inkryminowany. Treść listu okazała się zupełnie niewinna; jakiś klient prosił dra Pierackiego o zaopiekowanie się jego majątkiem. Mimo to dr. Pieracki powędrował do więzienia. Po przeprowadzeniu śledztwa skazano go na dwutygodniowy areszt za przyjęcie listu niecenzurowanego.

Samorząd w Królestwie polskiem.

Wydawany w Petersburgu „Głos Polski“ ogłosił szereg wywiadów z posłami polskimi o samorządzie miejskim w Warszawie.

Poseł Harusewicz mówił (cytujemy tylko urywki):

„Historja powstania projektu i wcielenia jego w życie jest pouczającą i charakterystyczną. Przedewszystkiem ujawniła się jedna z zasad, dobitnie zaznaczona w państwowości rosyjskiej i szczególnie wydatniejsza właśnie na naszym samorządzie miejskim — że kresy, że Polska nie może otrzymać lepszych instytucji społecznych, jeżeli ich nie posiada Rosja.

Ta, nie dająca się obronić żadnymi rozsądnymi motywami, zasada faktycznie była jednak powodem, że niewcielona została nowa, lepsza, opracowana przy Stolypinie ustawa, lecz posiadająca wiele braków ustawa 1892 r. Wydawało się, jak gdyby obrońcy tej, w gruncie niedorzecznej, zasady utrzymywali, że byłoby pewną obrazą dla Woroneża lub Tuły, gdyby, dajmy na to, Łomża bez „veto“ władz gubernialnych, otrzymała lepszą wodę do picia, odpowiedniejsze bruki, doskonalsze oświetlenie, a przecież... ta zasada właśnie zwyciężyła.

Ponieważ jednak samorząd miejski jest reformą natury wyłącznie gospodarczej, ponieważ samorząd miast może istnieć przy wszelkim ustroju politycznym i nie stoi z tym ustrojem w żadnym organicznym związku, ponieważ potrzeba zmiany zarządu miast w Polsce, była tak nagląca, że aż była poprostu w oczy (nie zapominajmy wszak, że to jedyny, dosłownie jedyny, kraj w Europie, w którym nie ma samorządu) — wyrażam zadowolenie z wprowadzenia nareszcie tej koniecznej reformy i jestem pewny, że społeczeństwo nasze potrafi wykorzystać całkowicie nową, chociaż nie doskonałą ustawę, ciągle pamiętając, że tu chodzi o sprawy ekonomiczne i gospodarcze miast naszych, a nie o politykę.

Drugą dotychczasową zasadą państwowości rosyjskiej, która ujawniła się w bardzo ważnych dla nas artykułach prawa o rozmiarach używalności języka polskiego, jest niedokładne przeprowadzenie granic: co pod względem językowym należy się państwu, a co odrębnemu krajowi? Tu wciąż broniąca jest zasada, że powinna być zachowana dwujęzyczność w protokołach, postanowieniach i ogłoszeniach rad miejskich, bo... te podlegają kontroli władzy rządowej.

W nowej ustawie czytamy, że tworzy się 9 nowych posad (dla każdej gubernji po jednej) członków specjalnych przy miejscowych radach gubernialnych, którzy faktycznie będą wykonywali kontrolę nad samorządem, i w myśl tego, zamiast rozwiązać tę sprawę w sposób najprostszy i najwygodniejszy dla wszystkich, mianowicie, nominować na te urzędy osoby, władające językiem polskim, wymaga się, aby dla tych dziewięciu urzędników 116 samorządów prowadzono protokoły, wydawano postanowienia i t. d. w dwóch językach.

Przyszły prezydent Warszawy?

Korespondent warszawski petersburskiej „Rieczy“ donosi, że, według powszechnego mniemania, pierwszym prezydentem samorządnej Warszawy wybrany zostanie hr. Józef Potocki z Antonina na Węłyniu, prezes Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie. Ostatnim prezydentem Warszawy był w roku 1863 Zygmunt Wielopolski, syn Aleksandra.

Instytut w Warszawie.

Korespondent warszawski „Corriere della Sera“, Renzo Lercio, opowiada o obecnie następującym w Warszawie:

W powietrzu unoszą się szepty różnych tajemnic, ale nikt głośno się nie odzywa. Tylko w nocny budy się misztro do życia. Całe dwadzieścia żołnierzy stąpają wtedy ciężkimi, mierzwiącymi krokami po bruku, a z tym głuchym odgosem miesza się dźwięk podków koni i cicha sybilskiej kawalerji, która na małych, kradliwych koniach ciągnie na front. Cała to życie jednak i rozgwar toczy się w zupełnie ciemnej nocy. Ani jeden promyk światła nie przedziera się z domów, których okna na rzekach poljeji muszą być ściśle zasłonięte. Także pojazdy, która z rzadka przejeżdżają ulicami, są nieodwołalne. Przechodząc jest wzbronione chodzenie środkiem ulicy, muszą się przetrzącać przytuleni do murów, gdyż dość często pojawiają się niemieckie samoloty i rzucają bomby na miasto. Zresztą miasto przyzwyczaiło się do tego życia, które na rewolucyjny wygląd spojrzeć, lecz tam większą przeżywa przesilenie wewnętrzne.

Z Piotrkowa.

Dnia 6 maja odbyło się w Piotrkowie pierwsze posiedzenie komitetu obwodowego, którego zadaniem będzie ujednol-

stajnienie i scentralizowanie akcji prowadzonej na prowincji przez komitety parafjalne dla złagodzenia nędzy i zapobieżenia głodowi.

Obrodam, w których wzięli udział prawie wszyscy proboszczowie z okręgu — przewodniczyli ks. dziekan Zagrzejewski. Po krótkiej dyskusji, zatwierdzono tekst instrukcji, normującej zakres działania, zarówno komitetów parafjalnych, jak i komitetu obwodowego.

Wedle instrukcji, komitet obwodowy, złożony z 9 członków, posiada prawo kooptowania członków i tworzenia sekcji, kontroluje działalność komitetów parafjalnych, gromadzi dane statystyczne, rozdziela środki żywności między poszczególnych parafjan.

Szeroki zakres działalności przysługuje komitetom parafjalnym. Prócz praw zakładania herbaciarni, jadłodajni i t. p., przyznano im prawo sekwestrowania w słusznych wypadkach produktów w obrębie parafji oraz przeprowadzania rewizji w mieszkaniach, sklepach i budynkach gospodarskich, a to celem uniemożliwienia lichwy żywnościowej. Dla zapobieżenia spekulacji, wszystkie transakcje, dotyczące się nabywania mąki i innych produktów rolnych i wywożenia z jednego obwodu w inny, mogą nastąpić tylko za zezwoleniem komitetu parafjalnego.

Prawo karania za przekroczenie taryfy przysługuje Komendzie Obwodowej.

Przy rozdzielaniu zapasów przyjęto jako normę, że na każdą osobę powinno przypaść 200 gramów zboża lub produktów zbożowych i 1000 gr. kartofli. Komitety parafjalne będą prowadzić spis osób, zasługujących na wsparcie. Ewentualne zapomogi rozdawane będą w naturze.

Kronika polityczna.**Spełnienie żądań posłów polskich.**

(B. Wolffa). W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego posłowie polscy zalili się z powodu zakazania polskimi żołnierzom pisywania listów w języku polskim.

Minister wojny przyrzekł utworzyć polskie cenzurowe biura pocztowe, przez co umożliwioną będzie wymiana listów także w języku polskim.

Zawieszenie organów ukraińskich.

Diennik wiedeński „Ukrainische Nachrichten“ zaznacza, iż zawieszenie gazet ukraińskich w Rosji trwa w dalszym ciągu. Obecnie przybiera zawieszenie to takie rozmiary, iż można mówić o masowym przesładowaniu wszystkich, co ukraińskie na terytorjum rosyjskiem. Ma to być ze strony rządu rosyjskiego środek obrony przeciwko zapowiedzianej rewolucji ukraińskiej na ziemiach rosyjskich.

Przekupstwa w Francji.

Pisma szwajcarskie donoszą z Lyonu: Prokuratorja Państwa w Paryżu wypracowała akt oskarżenia przeciwko 26 dostawcom armji, którzy przekupywali urzędników administracji wojskowej.

Transport wojska na „Lusitaniję.“

„Lusitaniję“ przywoziła ze Stanów Zjednoczonych do Anglii nietylko amunicję, którą miała przywieźć także podczas ostatniej jazdy, lecz służyła również, jako okręt transportowy, dla wojsk.

Jak doniosła „Berl. Ztg.“ pewna amerykańska osobistość, bawiąca w tym czasie w Berlinie, znajdowała się na „Lusitaniję“, już podczas jej przedostatniej podróży z Ameryki do Anglii, 600 kanadyjskich oficerów i żołnierzy, którzy mieli służyć w armji angielskiej. Kanadyjczycy byli zresztą prawie podczas całej podróży pijani i wywoływali wśród samych pasażerów angiłków swym zachowaniem się żywe niezadowolnienie.

Powstanie w Portugalji.

Ambasada portugalska w Berlinie otrzymała z Lizbony, z dnia 16 maja o godzinie 4 po południu, następującą depezę:

W Portugalji ruch rewolucyjny rozpoczęła marynarka a podjęła armja. Ministerjum Pimentego Castro podało się do dymisji. Prezydent republiki zatwierdził ministerjum w następującym składzie: sprawy wewnętrzne: Joas Chagas; sprawiedliwość: Paolo Falcao; finansy: Barros Queiros; wojna: Basilio Telles; marynarka: Fernando Costa; sprawy zewnętrzne: Alves Beiga; roboty publiczne: Magalhaes Lima; oświata i aż do przybycia do Lizbony ministra dla spraw zewnętrznych, także przewizorycznie sprawy wewnętrzne: José Castro. Nowy rząd jest popierany ze wszystkich stron. W całym kraju panuje zupełny porządek.

Joas Chagas był już prezesem ministrów w 1910 — 1911 r. Po ustąpieniu mianowano go posłem w Paryżu. Pochodzi on ze stanu dziennikarskiego.

Prawdopodobnie powstanie było skierowane przeciw dyktaturze prezesa ministrów, generała Pimentego Castro i ukartowane prawdopodobnie przez wodza demokratów Alfonsa Costę. Prezes ministrów Castro, aby mógł energicznie przeciwdziałać z jednej strony intrygom Costy, a z drugiej agitacjom monarchistów, rozwiazał parlament i wyборы do nowego odłożył na nieokreślony termin. Alfons Costa oparł się publicznie temu i ze swych stronników utworzył „parlament“ własny, który wystąpił z najgorętszą opozycją względem rządu i agitował przeciw niemu wśród ludu. Walki te wewnętrzne zaostrzyły się, gdy powstało pytanie, czy Portugalja ma wziąć udział w wojnie światowej, czy nie. Costa jest w Portugalji najzawziętym podszcztuwaczem do wojny, Castro natomiast nie poddał się wpływowi angiłków; jest on przeciwny niebezpiecznej awanturze wntieszenia Portugalji do działań wojennych. Jak dalece były zaangażowane wpływy angiłskie w obecnym powstaniu, jest zagadką.

LIZBONA, 17 maja. (Doniesienie „Biu- ra Reuters“). Nowy rząd polecił dawnego premiera ministrów Pimentego Castre i byłego ministra Mederę sprowadzić na pokład okrętu wojennego „Vasco de Gama“.

5 Zeppelinów nad wybrzeżem angiłskim.

W oddaleniu 4 mil od Northforeland widziano we wtorek 5 Zeppelinów, które szły w kierunku północno-zachodnim. Pewien rotman obserwował smugi ogniste, powstające skutkiem zrzucania bomb. Balony musiały się później rozciąć, gdyż jeden z nich widziano o godz. 2 rano nad miejscowością Deal w pobliżu Dovru. Do miasta samego nie spadły bomby, przeszło 20 bomb spadło natomiast na pola okoliczne. Tak donosi Biuro Reutersa. Według pisma kopenhaskiego „Berlingske Tidende“ słyszano w Deal od strony morza silne eksplozje, pochodzące prawdopodobnie od bomb, zrzucających z balonu na okręty. Zeppelin wzdłuż wybrzeża aż do Ramsgate i zrzucił około 50 bomb. Trzy osoby odniosły rany. Kilka domów ucierpiało. Między innymi zniszczyły bomby hotel kąpielowy. Całe miasto zbudziło się, wielu obywateli schroniło się do piwnic. Z Ramsgate powrócił balon przez Deal do „Dovru i skierował się na morze. Lotnicy angiłscy ścigali go aż do okrętu latarnicznego pod Noordhinde.

Agencja Havasa donosi z Calais: Niemiecki statek napawietrzny, przybywający od strony morza przeleciał w poniedziałek w nocy nad Calais i spuścił bomby na różne dzielnice miasta. Dwoje dzieci jest zabitych i jedna kobieta raniona. Straty materialne są nieznaczące.

Zaprzeczenie.

Komunikaty rosyjskie z dnia 15 b. m. twierdzą, że jeden z torpedowców angiłskich, znajdujących się na Bałtyku, zatopił w pobliżu Libawy transportowiec niemiecki z wojskiem. Wobec tego oświadczone ze strony niemieckiej, że wprawdzie nieprzyjacielska łódź podwodna zaczęła okręt pomocniczy marynarki niemieckiej, ale jej torpedy chybiły celu. Jedna z nich eksplodowała na dnie morza, nie wyrządzając najmniejszej szkody.

Pod Przemysłem.

Z Wiednia donoszą: Ponieważ Rosjanie nie zdążyli odrestaurować wysadzonych w powietrze fortyfikacji Przemysła, odczyli miasto wycementowanemi rowami, które obecnie bombardują artylerja austrijska. Dnia 5 b. m. wyprzątnęli Rosjanie magazyny z amunicją, odtransportowali rannych i ewakuowali ludność cywilną.

Przesilenie włoskie.

Z Rzymu donoszą pod dnem 18 maja: Rada ministrów zajmowała się otwarciem parlamentu. Porządek obrad obu izb brzmi: „Doniesienia rządu“. Salandra przedłożył ministerjum szkic swego przemówienia, lecz ostateczne ustalenie nastąpić może dopiero w ostatniej chwili, ponieważ niewiadomo, jak się ułożą zwikłane sprawy międzynarodowe w ostatnich godzinach. Prawdopodobnie rząd wnieśnie o udzielenie władzy dyktatorskiej. Jeszcze przed zagajeniem posiedzenia parlamentu otrzymają posłowie i senatorzy Zdobną Księgę, zawierającą najważniejsze dokumenty, odnoszące się do rokowań ostatniej doby, a obejmujące 60 do 70 stron.

„Giornale d'Italia“ donosi, że minister spraw zagranicznych Sonnino przyjmował we wtorek po południu kolejno ambasadorów: niemieckiego ks. Bülowa i austro-węgierskiego barona Macchio.

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o burzliwych demonstracjach na rzecz wojny. W Medjolanie urządzone manifestacje, które mało różniły się od rewolucji. Tzw.

interwencjonalisci (partja wojenna) zaczęli socjalistów, powracających ze zgrupowania protestującego przeciwko wojnie. Ośmiu osób odniosło śmiertelne rany a przeszło 100 było ciężko rannych. Walki uliczne doprowadziły do obsadzenia gmachów publicznych wojskiem. Także w Wenecji doszło do walk ulicznych pomiędzy przeciwnikami a zwolennikami wojny, przyozem raniono przeszło 50 osób.

Największe jednakże rozmiary przybrała demonstracja niedzielna w Rzymie. Wczoraz o godz. 9 odbyła się w przepelnionym teatrze Cassanzi manifestacja patriotyczna; podczas której przemawiał D'Annunzio. Oświadczył on, iż rząd dnia 4 maja zerwał układ trójprzymierza skutem niedostatecznych koncesji ze strony Austrii, zawarł natomiast traktat z trójporozumieniem i ułożył już wspólny plan działań wojennych. Wobec połączenia tego wystąpienie Giolittiego było zdradą, uknutą razem z Bülowem ku hańbie Włoch, ponieważ Giolitti o rokowaniach z trójporozumieniem dokładał był poinformowany. Tu Annunzio wygłosił niesłychanie ostrą mowę przeciwko Giolittiemu, a inni mówcy mu pomagali. Sztandar austrijski podarto w strzępy.

Równocześnie rozgrywały się w okolicy teatru poważne zajścia. Tyum, który nie uzyskał miejsca w teatrze, usiłował przedostać się na Via Cavour w celu urządzenia demonstracji przed mieszkaniem Giolittiego. Przy Via Viminale zastąpili mu drogę karabinierzy, którzy przypuścili szarżę i siekli palaszami na wszystkie strony. Tyum wydał groźny okrzyk oburzenia i zaczął wyrwać kamienie z bruku i obrzucać niemi wojsko. Karabinierzy przypuścili kilka dalszych szarż. W końcu zniszczyli demonstranci lampy elektryczne i wzniesli w poprzek ulicy barykadę ze stołów, taczek, drabiu i donic kwiatowych. Z powodu ciemności konnica musiała zaniechać dalszych ataków i cofnęła się ku Via Firenze. Demonstranci, korzystając z zawieszenia broni, wzniesli barykadę za pomocą wyrwy uczynionej w murze, otaczającym teatr Constanzi.

I w bocznych ulicach zbudowano barykadę, przeciągając w poprzek ulic druty telegraficzne przeciwko konnicy. Niektóre z barykad mierzyły 2 metry wysokości. Kto chciał przejść, musiał krzyknąć: „Śmierć Giolittiemu!“ Do północy pozostawały w rękach demonstrantów. Wojsko odczyło ją zwolna i w zupełnej ciemności doszło do strasznej bijatyki i strzelaniny. Niektórych wiohryczyli ścigano aż do najwyższych pięter domów, do których się schronili. Rząd skonygnował 25 tysięcy wojska i podzielił Rzym na cztery obwody wojskowe. Władza wojskowa przejęła na siebie starania o utrzymanie porządku.

Obwieszczenie.

Wszyscy właściciele fabryk albo ich zastępcy jako też właściciele domów składowych i handlarze, posiadający surowe żelazo dla lejarni dokładny spis swych zapasów podług wagi, źródel zakupu i gatunku, oraz dokładne ceny franco Łódź, włącznie cła aż do 25 maja wieczorem o godz. 6 w biurze „Kreiswirtschaftsausschuss“ Benedykta 2, piśmiennie podać powinni.

Waga w kilogramach podaną być musi. Wszelkie zapasy surowego żelaza dla lejarni przez niniejsze obwieszczenie zaarsztowane uważam.

Dotychczasowe zwolnienie znoszę. Niedokładne albo fałszywe podanie surowo karać będę.

Łódź, 18 Maja 1915.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
v. Oppen.

Obwieszczenie.

1. Robotnik Stefan Bednarek,
2. „ „ „ Jan Binder,
3. tkacz Andrzej Marek

wszyscy z Pabjanic

przez wyrok niżej podpisanego sądu polewego każdy na 2 miesiące więzienia, skazani zostali, ponieważ, na rozporządzenie komendanta etapuowego nie zważając, gołębi swych nie zabili.

Pabjanice, 15 Maja 1915 r.

Sąd
ruchomej Komendantury etapowej 11. IV
podpis: v. Westernhagen Dr. Loening
Major. radca sądu wojennego

Kalendarzyk.

DZIŚ: Bernardyna.
JUTRO: Wiktora M.
HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry symfonicznej pod dyktacją prof. A. Turnera.
MINIATURE. We wtorki i soboty przemjery.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Two Kredytowe miejskie a pożyczka 5-cio milionowa.

Stanowisko Stowarzyszenia wł. nieruchomości względem Komitetu finansowego, mającego zamiar wypuścić nową pożyczkę 5-cio milionową, jest już ogólnie znanem — chodzi więc jeszcze tylko o to, jakie ma stanowisko zająć T-wo Kredytowe miejskie?

Ponieważ władze T-wa nie są kompetentne w tej, tak doniosłej sprawie, więc wkrótce zwołane zostanie ad hoc ogólne nadzwyczajne zebranie, które się wypowie w tej kwestji.

Z Tow. Kred. miejskiego.

Dowiadujemy się, że rezerwy kapitału Łódzkiego T-wa Kredytowego jest już na wyczerpaniu, wobec czego grozi T-wu przymusowe przerwanie i tej nikłej działalności, którą dotychczas kontynuowało.

Wobec braku wielu członków Rady Zarządzającej, ogólne doroczne zebranie nie będzie w tym roku zwołane, tembardziej, że wprost niepodobieństwem jest nawet w przybliżeniu zestawienie bilansu za ubiegły rok operacyjny.

Zaległe raty wynoszą dotychczas 4,500,000 rubli.

Pracownicy biurów tak samo, jak i w przeważnej części innych biur w mieście, pobierają, poczynając od września, 50 proc. normalnej pensji. Zarząd Komitetu obywatelskiego.

Sekcja zaprowiantowania miasta przy Głównym Komitecie Obywatelskim m. Łodzi otrzymała od powyższego Komitetu 6 wagonów sieni, jako dar dla biednej ludności naszego miasta i zasilenia funduszu łanich kuchni i instytucji dobroczynnych.

Główny Komitet obywatelski przekazał dar ten Komitetowi tani i bezpłatnych kuchni, który postanowił część powyższych sieni dać bezpłatnie tanim kuchniom i instytucjom dobroczynnym; resztę zaś sprzedać po bardzo niskiej cenie i całkowity dochód z powyższej sprzedaży użyć na dalsze subsydiowanie powyżej wymienionych instytucji.

Ważne dla robotników łódzkich.

Z wiadomości w naszej jak innych gazet intymnej wiadomości, że fabryki łódzkie znów uruchomiono. Ab wskutek tego w kołach robotników łódzkich nie powstały nadzieje otrzymania trwałego zajęcia, to należy wobec tego z całym naciskiem zaznaczyć, że nadzieje te nie spełnią się. Dla trwałej czynności fabryk potrzeba surowca i innych materiałów koniecznych, a te, jak wiadomo, w naszym rozumieniu skonfiskowano i wysłano do Niemiec dla celów wojennych. Prócz tego fabrykanci, pod względem uruchomienia, zależą od siebie, od rozporządzeń niemieckiego prezydenta policji. Wskutek braku materiałów surowych, będą mogły zatem, fabryki, które nawet pracę znów rozpoczęły, pracować tylko w ograniczonym zakresie, z ograniczoną liczbą robotników i w ciągu ograniczonego czasu. Należy więc liczyć na zajęcia tylko bardzo nieliczne robotników podczas gdy dla części robotników pozostała będzie bezczynność. Wobec tego należy przyjąć, że istnieją w Łodzi możliwości pracy przy korzystnych warunkach. Wskazywać należy, aby korzystali z każdej nadarającej się sposobności, następczości pracy, nawet gdy chodzi o pracę obcą i dorywczo. Rozważnie odnosić się albo do pracy dorywczej, albo przez urządzenie przy pracy ulicy Piotrkowskiej 100, który następczo trwałe i korzystne warunki pracy w państwie niemieckim. Radzimy robotnikom, aby skupiali się na tej sposobności. Nie należy natomiast, czekać na lepsze warunki, jeżeli nie ma nadziei na ich uzyskanie, gdyż w tym czasie mogą być w niebezpieczeństwie.

Wskazywać należy, aby korzystali z każdej nadarającej się sposobności, następczości pracy, nawet gdy chodzi o pracę obcą i dorywczo. Rozważnie odnosić się albo do pracy dorywczej, albo przez urządzenie przy pracy ulicy Piotrkowskiej 100, który następczo trwałe i korzystne warunki pracy w państwie niemieckim. Radzimy robotnikom, aby skupiali się na tej sposobności. Nie należy natomiast, czekać na lepsze warunki, jeżeli nie ma nadziei na ich uzyskanie, gdyż w tym czasie mogą być w niebezpieczeństwie.

Dowiadujemy się, że właściciele kilku teatrów centralnych zwracają się do władz o przedłużenie godzin pracy w teatrach, ponieważ, wobec coraz bliższego zbliżenia wojny, konieczne jest rozszerzenie i to właśnie odnosi się do teatru publicznego. W tym celu odwołano się do Helenowa i ogrodu Staszyców, gdzie koncerty muszą być przerwane o godz. 9 wieczorem, aby publiczność w porę zdążyła powrócić do domu.

Wspomnienie pośmiertne.

Znany w naszym mieście przedstawiciel Tow. asekuracyjnego „L'Urbanus“ p. H. Rajgródzki, zmarł w drodze do Syberji, dokąd został wysłany z Warszawy, przez władze rosyjskie.

Zmarły przyjmował czynny udział w większości Stowarzyszeń Łódzkich, ciesząc się wszędzie zaufaniem i poważaniem.

W sprawie wprowadzenia karty chlebowej.

Na stanowisko dyrektora centrali chlebowej powołany został p. Antoni Lipiński. Jego pomocnikami są pp. Dr. M. Griebner, mecenas Tadeusz Kamiński i Zenon Łubiński.

Brak chleba.

(o) Z powodu trudności, spotykanych przez piekarzy przy otrzymywaniu mąki z Sekcji zaprowiantowania miasta, wiele piekarni zaprzestało wypieku. Pociągnięto na pewien brak chleba oraz spekulowanie na cenie. Za funt chleba żytniego z mąką pszenną piekarze biorą już po 15 kop. za funt i wyżej.

Inspekcja fabryczna.

Utworzony przy Głównym Komitecie Obywatelskim urząd inspekcji fabrycznej rozpoczęła wkrótce swe czynności.

Łódzka straż ogniewa ochotnicza.

W sobotę, dnia 22 maja r. b., o godzinie 7 i pół rano; zebranie strażaków wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowy 3 oddziału.

Ze Stow. handlowców.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, pracujących w przemyśle i handlu (Navrot 13) załatwione zostały następujące sprawy:

W poczet rzeczywistych członków Stowarzyszenia przyjęto: pp. Franciszka Kołaczakowskiego i Józefa Majera, w poczet wspólników — p. Emilię Taborską.

Następnie rozpatrzone i załatwiono niektóre sprawy bieżące, poczem przyjęto do wiadomości, że drużyna śpiewacza lekcyjne śpiewu odbywać będzie tymczasowo w soboty każdego tygodnia o godzinie 6 wieczorem; pierwsza lekcja pod kierownictwem członka tegoż Stow. p. Emila Potygo odbędzie się w nadchodzącą sobotę, wobec czego wszyscy uczestnicy drużyny proszeni są o wzięcie licznego udziału w tej lekcji a ci stowarzyszeni, którzy dotąd nie należeli do drużyny — proszeni są o zapisywanie się do chóru.

Polskie Tow. Opieki nad drzewostanem

za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta, aby zaniechali w tym roku majenia swych siedzib gąszciami brzozy, a to wobec smutnego stanu roślinności po masowym wycinaniu drzew na opał. Aby w parkach i ogrodach miejskich nie zrobiono szkód przez zrywanie gałęzi lub kwiatów, zdwojony będzie dozór członków Towarzystwa, przestrzegających porządku, a winni pociągani będą do odpowiedzialności.

Statystyka.

Lekarze dzielnicowi przy sekcji sanitarnej udzielili od 10—17 maja 66 porad, odwiedzili 341 pacjentów, polecieli przewiezienie 66 chorych do szpitali oraz przeprowadzili dezynfekcję w 4-ch mieszkaniach. W ciągu tego czasu stwierdzono choroby epidemiczne u 109 osób, a mianowicie u 61 gruźlicę, u 4-ch szkarlatynę, u 15 tyfus brzuszny, u 3-ch tyfus plamisty.

O rezerwistkach.

(a) Ze względu na zastraszająco wzmagającą się liczebność w mieście naszym potajemnych prostytutek, nie rejestrowanych w milicji obyczajności publicznej, a co zatem idzie, szerzenie się chorób wenerycznych, postanowiono przedsięwziąć nadzwyczajne środki zapobiegawcze.

Podług projektu M. O. P. wszystkie rezerwistki, pobierające zapomogi od kuratorów miesienia pomocy rodzinom rezerwistów, powołanych na wojnę, zanim otrzymają zapomogi pieniężne, muszą podlegać kontroli sanitarno-lekarskiej i otrzymają zapomogę dopiero po okazaniu zaświadczenia lekarskiego. Rezerwistki prowadzenia niemoralnego, które okażą się chore, odesłane zostaną do szpitali.

Umeralnianie upadłych

(a) Liczba prostytutek, zarejestrowanych w Milicji obyczajności publicznej, dolega w Łodzi poważnej liczby tysiąca. Z tej liczby z górą 400 jest chorych i znajduje się w szpitalu w Chojnach, oraz w parafialnym szpitalu św. Aleksandra, Sekcja kobiet przy komisji obywatelskim zorganizowała dla dziewcząt upadłych przytułek, gdzie daje się im możliwość zarobkowania uczciwą pracą.

W większości wypadków jednokrotnie nawracano porzucając pracę, dając do 5 rb, 50 k, i wyżej tygodniowego zarobku, motywując się brakiem do pracy, iż jest to za mało, aby żyć w czasach obecnej drożyzny.

Ujęcie szajki złodziejskiej.

(a) Nocy dzisiejszej przy ul. Cegielnianej pod nr. 23 okradziono skład kolonialny Lichtensteina. Złodzieje włamali się i zabrali na kilkaset rubli herbaty rosyjskiej, tytoniów, delikatesów itp. towarów. Milicja III dzielnicy, o powyższem zawiadomiona, wszczęła obławę i rewizję, przyczem wykryto i aresztowano całą szajkę, złożoną z 6 złodziei. Oprócz tego wykryto skład zrabowanych towarów w mieszkaniu stróża przy synagodze żydowskiej przy ul. Zachodniej nr. 62, gdzie część kradzionych towarów wyciągnięto ze skrytki pod podłogą w piwnicy pod mieszkaniem stróża. Rodzinę stróża również osadzono w areszcie.

Kradzież w szpitalu.

(o) W szpitalu małż. Poznańskich skradziono w nocy 4 pasy transmisyjne od motorów przy pompach, na sumę 120 rb.

Podrzutek.

(o) Przy ul. Konstancyńskiej pod nr. 15 niezauważona kobieta podrzuciła niemowlę, płci żeńskiej, w wieku około 2—3 tygodni, wyznania chrześcijańskiego. Podrzutka odesłano do przytułku.

Ofiara kanciarzy.

(o) Niejaka Marja Słomkowska, zamieszkała w Łodzi przy ul. Rozwadowskiej pod nr. 13 została w Zgierzu okradzona z posiadanych pieniędzy przez oszustów-kanciarzy, za pomocą podrzuconego woreczka.

Choroba księdza.

(c) Proboszcz w Aleksandrowie, ks. Wawrzynowicz, znany z gorliwości na polu filantropijnym, poważnie zaniemógł.

Działalność zgierskiego komitetu obywatelskiego w cyfrach.

(o) W Zgierzu, pomimo nieobecności wielu wybitniejszych przemysłowców i obywateli, którzy zaraz po wybuchu wojny opuścili miasto i usiłowali tym sposobem wszelkich obowiązków obywatelskich, dzięki energicznemu zabiegom grona osób z pośród duchowieństwa oraz pozostałych w mieście przemysłowców i obywateli, jak również przedstawicieli różnych instytucji miejscowych, i przy udziale prezydenta miasta p. Bortnowskiego, Komitet obywatelski został zorganizowany nader szybko i, podzieliwszy się na liczne sekcje, rozpoczął niezwłocznie działalność społeczną ujmując w swoje dłońe cały szereg spraw różnorodnych, a przede wszystkim los rezerwistek i tysięcy robotników, których wojna pozbawiła pracy i chleba. Odtąd, aż do chwili obecnej komitet, borykając się z licznymi przeszkodami i brakiem dostatecznych funduszy, czyni wszystko, co jest w jego mocy, byle utrzymać bieg życia miasta w granicach możliwych, byle odpędzić widmo głodu od biednych jego mieszkańców, a nadto nie zapomina o sprawie oświatowej i innych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Wpływy Komitetu od początku jego istnienia do dnia 30 kwietnia r.b. włącznie wyniosły: z opłaty rogatkowej 18,416 rb. 88 k., z dobrowolnych składek 892 rb. 92 k., ze sprzedaży lasu 9,698 rb. 64 k., z pomocą z warszawskiego komitetu obywatelskiego 5000 rb., dochód ze sprzedaży węgla 280 rb. 65 kop., z pomocą z petersburskiego szpitala Czerwonego Krzyża 2,200 rb., z ewangelickiego Komitetu Czerwonego Krzyża 150 rb., z Czerwonego Krzyża 277 rb., od poznańskiego Komitetu 2,500 rb. i pożyczek od osób prywatnych 17,782 rb. 57 k. Ogółem w okresie sprawozdawczym wpłynęło do kasy Komitetu 57,148 rb. 66 k.

W tymże czasie wydatkowane: na kupno produktów spożywczych: 21,180 rb. 94 kop. (za 6,887 rb. 35 kop. produktów odsprzedano w celu unormowania cen w mieście, tym sposobem faktyczny wydatek na zakup produktów dla biednych wyniósł 14,293 rb. 59 kop.), na druki i materiały piśmienne 409 rb. 81 k., na utrzymanie milicji 6,596 rb. 53 kop., na różne wydatki 638 rb. 6 kop., na zapomogę dla gminy żydowskiej 498 rb. 20 kop., na wsparcia bezwrotne 1,184 rb. 50 kop., na zapomogi dla rezerwistek 8,418 rb. 21 kop., na wsparcia zwrotne 2,188 rb. 18 kop., na utrzymanie ochotników 609 rb. 90 kop., na sekcję sądową 62 rb. 82 k., na utrzymanie szpitali 10,391 rb. 5 k., na pensję dla urzędników państwowych i miejskich 5,181 rb. 93 k., na straż ogólną 100 rb., na komisję szacunkową 65 rb. 35 kop., na zapomogę dla Stow. robotników chrześcijańskich 45 rb. 50 kop. i na kupno towarów 395 rb. Ogółem wydatkowane do 30 kw. 51,008 rb. 8 k.

Na dzień 1 maja w kasie Komitetu pozostało 6,140 rb. 68 kop.

Tak przedstawia się w cyfrach dotychczasowa działalność zgierskiego komitetu obywatelskiego. Dziś Komitet ten stoi wobec liczących potrzeb i niewiadomego jutra z drobnym funduszem, ale jest nadzieją, że, zaprawiony w dotychczasowej

ciężkiej swej pracy, spełni należycie swoje zadanie aż do końca.

Rozdawnictwo zapomóg.

(c) Rozdawnictwo zapomóg biednym X Dzielnicy K. O. N. P. B. (ul. Konstancyńska nr. 54) odbywa się w piątek każdego tygodnia od godz. 6 rano do godz. 6 po południu.

Dla biednych w Zgierzu.

(c) Na tydzień bieżący sekcja żywnościowa Komitetu obywatelskiego w Zgierzu rozdała pomiędzy 900 z górą rodzin biednych 12 worków mąki żytniej i tyleż worków kaszy jęczmiennej, ogólnej wartości zgórą 600 rb.

Porządki w Zgierzu.

(c) Na skutek rozporządzenia władz wyższych Komendantura milicji zgierskiej wydała nakaz właścicielom nieruchomości, aby rynsztoki i wszelkie kanaty ściekowe bielone były wapnem raz na tydzień regularnie.

Ospa ustąfa.

(c) Epidemja ospy, która grasowała w Zgierzu w ciągu ostatnich kilku tygodni i zmusiła zarząd miasta do otwarcia specjalnego szpitala, dzięki energicznemu środkom zaradczym już ustąpiła i szpital ospowy, w którym w okresie wzmagania się epidemji liczba chorych dobiegła 30, obecnie opustoszała.

O zapasy drzewa.

(c) Milicja zgierska dokonuje spisów tych mieszkańców, którzy posiadają znaczniejsze zapasy drzewa, przyczem zapisywani obowiązani są do wylegitymowania się z posiadania drzewa.

Cena siana.

(c) W myśl polecenia władzy etapowej milicja w Zgierzu obowiązana baczyć na to, aby cena siana na targu nie przekraczała 2 rb. za centnar.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 19-go maja.

Wojska sprzymierzone, które dotarły na wschodni brzeg Senu, odrzuciły wczoraj aż za Lubaczówkę duże siły rosyjskie, które ponownie zajęły pozycje na północny wschód od Jarosławia. Sieniawę zdobyto i wywalczono tam także przejście przez San; wzięto przytem 7000 jeńców i zdobyto 8 dział.

Odparto krwawo kontrataki nieprzyjacielskie, podejmowane w godzinach rannych.

Nad górnym Dniestrem i w okolicy Strjya walki trwają w dalszym ciągu.

Nasze kolumny atakujące wzięły szturmem wiele pozycji rosyjskich na wyżynach, na północ od Sambora i zdobyły miejscowości, zacięte bronione przez nieprzyjaciela.

Na linii Prutu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W Polsce odbywają się walki na górzystym terenie kieleckim.

Zastępca-szefa sztabu generalnego von Hoefler feldmarszałek-lejtnant.

Nota pod adresem Włoch.

PARYŻ, 19 maja. „Matin“ donosi z Rzymu:

Ambasadorowie Rzeszy i Austro-Węgier, przedłożyli ministrowi spraw zewnętrznych Soultowi notę słowną. W kołach dyplomatycznych uważają, że zanosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Włochami a mocarstwami centralnymi.

Włochy w przededniu wojny.

GENEWA, 19 maja. Jak donosi z Rzymu „Journal de Geneve“, na wczorajszej radzie ministrów urzędowo wszystkie potrzebne zarządzenia dla stanu wojennego. Przypuszczenie ciał obszar na północ od Bolog e, będzie ogłoszony, jako strata wojenna.

BERNO, 19 maja. W oczekiwaniu większego ruchu powrotnego

TEATR „MINIATURE”
dawniej „URANIA”
Cegielniana 34. :: Cegielniana 34.

Jedyny letni teatr ogródkowy w Łodzi ze wszelkimi udoskonaleniami technicznymi, w razie niepogody przedstawienie odbywa się bez przerwy w sali zimowej.

Kółko Artystów Polskich pod artystycznym kierunkiem Stefana Szoslanda.

„CZARY” Komedja w 1-ym akcie. — — — **Wiązanka:** Pieśni ludowe (chór), pieśni, dekl., sat. i monologi. **Ach to Zakopane!** Kost. op. w 1 akcie, Betzy.

Początek przedstawienia o godz. 7-jej wiecz., muzyka w ogrodzie od 5-jej pop. :: Ceny miejsc od 10 do 50 kop. :: Bufet na miejscu A. Ta-szyckiego. :: Codziennie smaczne obiady i kolacje po przystępnych cenach.

poddanych włoskich z Niemiec i Austro-Węgier do Szwajcarii i po części także z samej Szwajcarii, odnawia ambasada włoska w Bernie, traktat zawarty w sierpniu r. z. z kolejami związkowymi w sprawie przewozu powrotnego niezamożnych poddanych włoskich.

Powrót do ojczyzny francuzów, ewakuowanych przez Szwajcarię, z obszarów Francji, zajętych przez Niemców, jest narazie ukończony. Ogółem od dnia 5 marca, przetransportowano przez Szwajcarię do Francji okrągłe 130 pociągów z 60 tysiącami osób.

Jak donoszą do „Berl. Tagebl.” król włoski przyjął wczoraj rano D'Annunzia w willi „Ada”. Konferencja między monarchą a wieszczem trwała trzy kwadranse.

Według „Berl. Tagebl.” nikt we Włoszech nie wątpi, że dziś rozpocznie się wojna.

„Avanti” komunikuje, iż rząd włoski łamie sobie głowę nad wynalezieniem dostatecznego powodu, zwłaszcza, że Austro-Węgry uczyniły wszystko, aby możliwie żadnym powodem nie nastęczać zerwania stosunków.

Według „Seccolo” w dniu podpisania traktatu z trójporozumieniem, Włochy zobowiązały się do wystąpienia w ciągu miesiąca. Podpisanie zobowiązania nastąpiło pod koniec kwietnia.

Według „Lokal Anzeigera” udejęczeni postowie mocarstw centralnych przy Watykanie przypuszczają, że ambasadorem przy Kwirinalu, spuszczą Włochy. Ostatnie nie mają bowiem zamiaru respektować prawa gwarancyjnego podczas wojny.

Revolucja w Portugalji.

LIZBONA, 19 maja. Stan zdrowia rannego prezesa ministrów Chagasa polepsza się. Prawe oko jest stracone, a lewe silnie uszkodzone.

W Lizbonie panuje spokój. Handel znów się rozpoczął. Liczba ofiar rewolucji wynosiła do wieczora 17 b. m. przeszło 200 zabitych i 500 rannych. Większa część zabitych należy do gwardji republikańskiej. Admirala Bato osadzono w więzieniu, ponieważ miał rozkazać łodzi podwodnej, aby zatopiła okręty, bombardujące miasto.

LONDYN, 19 maja. Jak donosi „Progres” z Madrytu, portugalskie

okręty wojenne ostrzeliwały ponownie Lizbonę. Zabito blisko 100 osób w tym wielu Hiszpanów.

Walka na ulicach trwała cały dzień.

BERLIN, 19 maja. Tutejsza ambasada portugalska otrzymała z Lizbony następującą wiadomość:

Prezes ministrów Chagas, ma się lepiej, zatrzymuje on prezesurę w ministerjum. Takę spraw zewnętrzných obejmuje Teixeira De Cueiroz. W całym kraju panuje spokój. Rozszerzane za granicą niepokojące wieści są fałszywe.

Teatr muzyka i sztuka.

Mr. Pipkins w Redakcji „Herolda Łódzkiego.

Młodzi autor, p. J. Tuwim, znany dotychczas czytającej publiczności z drukowanych w „Kurjerze Łódzkim” i w pismach warszawskich, pod pseudonimem Rocha Pekńskiego, poezji, zdradzających niezaprzeczalny talent, napisał pod powyższym tytułem, opartą na lokalnych stosunkach „revue”, którą teatr „Nowości” obecnie wystawia.

Nie każdy może być Leonardem da Vinci, więc i pan J. Tuwim nie powinien rościć pretensji, aby być i poetą i revue-cistą itp.

Naturalnie tak utalentowany i posiadający taką łatwość wypisania się, jaką p. Tuwim posiada, wybrnie z każdego zadania poprawnie, więc i w rewjetce są rzeczy dobre ale... są i słabe.

Za bardzo dobrą uważam bezsprzecznie scenę początkową — tendencja autora bardzo jest tu plastyczna i artystycznie oddana.

Za to typy, z małymi wyjątkami, wypadły słabo.

Najlepiej udał się autorowi miliojant, typ zaś np. „Ullusa” i kamienicznika są stanowczo chybione i nie wyzyskane właściwie.

Wobec jednak braku oryginalnej twórczości literackiej, zapisać należy na dobro p. Szarkowskiemu, że stara się wystawiać oryginalne utwory i proteguje młode talenty.

Revue rozpoczyna prolog Poli-Chinel'a pod tyt. „Szary Jegomość”. Pierwsza część prologu, utrzymana w tonie satyrycznym, jest bardzo dobrą, poczynając jednak od drugiego dialogu z publicznością, prolog staje się nużącym i wpada w ton niewłaściwy.

Trzeba przyznać jednak, że prolog posiada zalety literackie, należałoby je tylko inaczej wyzyskać...

J. Gr.

Teatr „Nowości”

(Konstantynowska 16).

Daś, w czwartek, poza revue Juliana

Tuwima p. t. „Mr. Pipkins z Chicago w Redakcji Herolda Łódzkiego”, która cieszy się stale wzrastającym powodzeniem, dzięki oryginalnemu ujęciu stosunków lokalnych, nastąpi zmiana programu.

Złożą się na to: melodyjna operetka Pobrattymca p. t. „W gospodzie „pod Sroką” i urozmaicony dział kabaretowy, wypełniony utworami oryginalnymi.

Początek o godz. 7 wiecz.
Bilety od 11 do 1 w cukierni Roszkowskiego i od 4-jej po poł. do końca widowiska w kasie teatru (Konstantynowska 16).

„Journal Parlé”

w teatrze „Thalia” 25 b. m.

Zapowiedziane „widowisko, któremu trudno dać nazwisko, obecnie już zdobyło nazwisko, zainteresowanie sobą i co najważniejsze — popyt na bilety.

Poza „Journal Parlé”, w którym udział biorą miejscowe siły literackie i dziennikarskie z udziałem pp: L. Sieradzkiej i Birenfeldówny, program urozmaicony zostanie częścią koncertową o wysokim poziomie artystycznym.

Próby odbywają się w całej pełni pod kierunkiem pana A. Bielińskiego, który dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło prawdziwie artystycznie.

Mielśmy już dowody po „Wielkim Nieboszczyku”, że pan Bieliński potrafi wystawiać i reżyserować...

Moralność pani Dulskiej.

W poniedziałek d. 31 b. m. odbędzie się w teatrze „Thalia” przy ul. Dzielnej 19 przedstawienie, na którym odegrana zostanie nieśmiertelna „Moralność pani Dulskiej”, komedja w 3-ach aktach G. Zapolskiej.

Reżyserję prowadzi młody, utalentowany artysta, p. Aleksander Ołędzki.

W wykonaniu udział przyjmują panie: Ed. Breslauerówna (rola tytułowa), Mary Goldblumowa, Jad. Kempńska, M. Moszkowska, Reny Szczęsna, B. Frydman oraz panowie: Hen. Szwareman, Lud. Kleinman i inni.

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie wzbudziła w mieście zapowiedź wystawienia tej sztuki, należy przypuszczać, że w dniu tym sala teatru będzie wypełniona po brzegi.

Koncert symfoniczny w Helenowie.

Jutro w Helenowie urządzi orkiestra filharmonijna pierwszy piątkowy symfoniczny koncert w zwiększonym do 60 osób komplemente.

Profesor A. Turner ma już wyrobioną markę, jako doskonały dyrygent muzycznych utworów symfonicznych, nie więc dziwnego, że jutrzejszy koncert wśród melomanów łódzkich wzbudził zainteresowanie, tem bardziej, że wśród programu widzimy perły muzyczne takich utworów jak: Massenet, R. Wagner, H. Thomas, Borodin i słynną symfonię E. dur. Nr. 8 Jos. Heydna.

Wśród obfitego programu usłyszymy i utwory dyrygenta prof. A. Turnera. Przypominając więc naszym czytelnikom o jutrzejszym koncercie, zaznaczamy, że koncert rozpocznie się o godz. 5-jej po południu.

Łódzka orkiestra symfoniczna na piątkowy koncert symfoniczny w parku „Staszyców” ułożyła bardzo ciekawy i bogaty program.

Melomani nasi bowiem usłyszą 5 symfoniję Beethovena, Rapsodję litewską, M. Karłowicza, II Suite Griega „Peer Gynt” R. Wagnera „Latający Hollender” inne, to też nie wątpimy że piękny park „Staszyców” zapelni się po brzegi publicznością, która parę godzin na świeżem powietrzu, posłuchać może prawdziwych arcydzieł sztuki muzycznej.

W sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek odbędą się wielkie koncerty popularno-kompozytorskie o zupełnie nowym programie.

Rozmałości.

Fałszywe 500 rubliówki.

Do warszawskiego „Gońca Wieczornego” piszą z Petersburga: Sensacją Petersburga i Moskwy jest wyrycie na dużą skalę prowadzonej fabrykacji i puszczania w obieg 500 rublowych banknotów. Wykrył przestępców naczelnik petersburskiej policji śledczej, Filipow, który specjalnie wyjechał do Moskwy, dowiedziawszy się, że stamtąd ma na dejsz duży transport pieniędzy.

Ukazały się owe 500 rubliówki już przeszło dwa lata temu i po raz pierwszy wykryto je w Saratowie. Ekspertzi mennicy państwowej zdziwieni są dokładnością roboty i byli pewni, że jest to wyrób japoński, fabryczny. Okazało się jednak, że „fabrykantem” był zesłaniec sahalijski, niejaki Gładkow, z zawodu fotograf i graver, karany już poprzednio za fałszowanie pieniędzy.

Po przyarrestowaniu Gładkowa wytryto niebawem całą bandę jego pomocników, zajmujących się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Na czele tej ostatniej stał dymisjonowany sztab-kapitan Gidulanow, mający stałą swą siedzibę w Petersburgu. Sumę, na jaką puszczono w obieg fałszywe banknoty, obliczają na setki tysięcy rubli.

Powódz w Mińsku.

W połowie kwietnia wielkie powódzie w Mińsku i całym powiecie olbrzymie wyrządziły szkody. W samym mieście największą uciążliwymi żydzi i tatarzy, którzy tam zamieszkują osobną dzielnicę. W całym powiecie straty są wprost nieobliczalne. Wszędzie moc zniszczonych mostów, zerwanych grobli, zalanych chat. Pola, zamulone są piaskiem. Drogi są nie do przebycia.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu L. S. Pańskie wypracowanie „O dobroczyńcach Łodzi” nie nadaje się do druku.

Dzierżawca zagonków zechce podać dla wiadomości Redakcji, swoje nazwisko i adres.

List wydrukujemy.

Teatr „Nowości”
w ogrodzie

Konstantynowska № 16.
Bilety w cukierni Roszkowskiego od 11 do 1-jej i od 4 do końca widowiska w kasie teatru.
Dyr. Aleks. Szarkowski.
Początek o godzinie 6-jej wieczorem.

Dziś w czwartek i dni następných:
W gospodzie „Pod Sroką” | Revue Łódzka

Humoreska ze śpiewami i tańcami w 1 akcie Pobrattymca. Rocha Pekńskiego. Kuplety, monologi i deklamacje.
Początek o g. 7 wieczorem.

Kupię listy zastawne

ziemskie lub inne papiery wartościowe. Oferty proszą składać w Redakcji pod T. P. O.

Podarek na święta

Wełna z jedwabiem na bluzki 1 rb. czarna z białym w kratki, na kostjum 3 rb. Wypredać z fabrycznego składu na kostjum i sukno 40% taniej n. c. z. damska i męska alpaga oraz rezeztki. Cegi lniana 45 w podwórzu, 4 dom z Piotrkowskiej.

Wacław Ostrowski

st. felczer,
— SKWEROWA № 18. —
Wykonywa wszystkie czynności felczer-skie, obejmuje nocne dyżurowania u chorych i t. p. 575-3

Bezpłatne szczepienie ospy

w amb. przy szp. Poznańskich.
Targowa 1, codziennie od godz. 11—12!

OGŁOSZENIA DROBNE

Gorsety gotowe i obstalunkowe, paski, biustonosze poleca wzorowa pracownia „Marja”, ul. Główna 17. 10-1

Kwiaty sztuczne i ubieranie kapeluszy tanio w mieszkaniu prywatnym. Przyjmuje się uczenie, Piotrkowska 82 m. 18 lewa of. II wejście III p. 202-3

Kartofle 1.15 ówiartka. Widzewska № 77. 210-3

Osoba w średnim wieku pragnie brać lekcje niemieckiego, (głównie konwersacja). Wolne godziny popołudniowe. Oferty z podaniem dokładnym warunków w Administracji dla Antoiny. 200-1

Rower używany w dobrym stanie kupię. Oferty w Administracji Gazety Łódzkiej. 201-3

Damski krawiec, z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjumy od rb. 5, Pałta od rb. 4, suknie od 1 rb. Kresle się z prośbą o robotę, pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17. 134-2

Papierosy. Ważne dla kupców, papierosy najlepszych gatunków 1000 szt. Rub. 2.60. Mikofajowska 22 m. 10. 206-3

Uczenica do galanterji damskiej, znająca szycie na maszynie i niemiecki, potrzebna z życiem i mieszkaniem. Oferty składać do Gazety Łódzkiej do 26/5 pod „Chrześcijanka”. 209-1

Władysław Lisiecki zgubił paszport wydany z gm. Widzew pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej, bilet wojskowy niebieski i 3 świadectwa fabryczne. 212-1

Tomasz Jarzyski zgubił paszport wydany z gm. Woźniki pow. i gub. Piotrkowska. 211